

gomiec codzienny

W. lina
ŚRODA
14 stycznia 1942 r.
Nr. 151
Cena w Wilnie 5 fen.

Walki na środkowym odcinku frontu oraz w rejonie Wałdajskim trwają nadal

Pomyślne uderzenia wywiadowcze na bolszewickie punkty oporu. — Zniszczenie 22 bunkrów nieprzyjacielskich z załogą. — Guparcie ataków brytyjskich w Airyle Północnej.

Z Kwatery Głównej Führe-
ra, 13 stycznia.

Naczelne Dowództwo Nie-
mieckie Sił Zbrojnych po-
daje:

Na Krymie oraz w łuku
rzeki Donica — tylko nie-
znaczne działania wojenne. W
rejonie na wschód od Charko-
wa oddziały nasze przeprowa-
dziły skuteczne uderzenia
wywiadowcze na nieprzyjaciel-
skie punkty oporu. Nieprzy-
jacieli stracił 219 zabitych.
Więto do niewoli 93 bolsze-
wików.

Walki na środkowym od-
cinku frontu oraz w rejonie
Wałdajskim trwają w dalszym
ciągu.

Podczas wypadu oddziału

szurmowego na froncie pod
obleżonym Leningradem znisz-
czono 22 bunkry nieprzyja-
cielskie wraz z ich załogą.

Silne eskadry lotnictwa bo-
jowego, nerkującego i myśliw-
skiego brały udział w walkach
na lądzie. Bolszewicy ponieśli
szczególnie duże, krwawe stra-
ty i stracili liczny sprzęt wo-
jenny. Spalono liczne miejsco-
wości zamieszkałe oraz pocią-
gi kolejowe.

W Airyle północnej odpar-
to silne ataki brytyjskie w re-
jonie Sollum. Ciężkie walki
trwają nadal. Na południowy
zachód od Agadabii załamało
się nieprzyjacielskie natarcie
przy użyciu czołgów. Niemiec-
kie samoloty bojowe i nerku-

jące bombardowały zgrupo-
wania brytyjskich samocho-
dów ciężarowych i czołgów w
rejonie Agadabii, jak również
lotniska i obiekty portowe w
Cyrenajce. W walkach po-
wietrznych zestrzelono 3 nie-
przyjacielskie samoloty.

W ciągu dnia i nocy po-
myślnie kontynuowano ataki
powietrzne na lotniska na
Malcie.

BERLIN. (DNB). Ze sfer wojska-
wych donoszą: Artyleria niemie-
ckich wojsk lądowych osłupiała
wczoraj kilka ważnych ze stano-
wiska wojennego obiektów w okro-
żonym Leningradzie. Wysunęli na
przód obserwatory artylerii i stwier-
dzili celne trafienia pocisków w ko-

szary, w urządzeniu jednego dwor-
ca i rozmaite fabryki uzbrojenia.

BERLIN. (DNB). Na południo-
wym odcinku frontu wschodniego,
jak DNB się dowiaduje, ożywna
działalność oddziałów wywiadow-
czych i szurmowych, nie doszło
jednak do większych walk. Pewien
bolszewicki oddział wywiadowczy
został zaskoczony i wzięty do nie-
woli przez niemieckie posterunki
przednie. Na innym miejscu tego
odcinka frontu 50 do 60 żołnierzy
sowieckich przekroczyło Doniec i
usadowiło się na zachodnim brzegu
rzeki. 10 stycznia grupa ta została
przez niemiecką oddział szurmowy
odrzuciona z powrotem poza Doniec.

RZYM. Komunikat Sił Zbrojnych
brzmiał następująco.

„Na bazy włoskie Sollum Halfa-
ya trwa nadal gwałtowny ogień z
lądu i powietrza. W zachodniej Cy-
renajce odparto wywiadowcze od-
działy pancerne przeciwnika. Samo-
loty włoskie obrzuciły bombami i
osłabły ogniem kabinów maszyn
nowych kolumny samochodów cięż-
arowych i baraki na tyłach nieprzy-
jacielskich.

W czasie walk w powietrzu nad
Agadabią 8 stycznia zestrzelono, jak
chcemy stwierdzić, pięć samolotów
typu Curtiss. Wskutek nieprzyjaciel-
skiego nalotu na Syrę zostało 4 o-
soby zbite i 5 ranionych oraz wywo-
lane zostały szkody w budynkach.
Również wczoraj zrzucone zostały
bombami wszelkiego kalibru na lotni-
ska na Malcie.

Irlandii grozi głód

GENEWA. (DNB). Przywódca
partii pracy w Irlandii Nor-
ton oświadczył, jak donosi
„Daily Mail”, że tylko cud może
ochronić tysiące rodzin Irlandzkiej
w ciągu najbliższych 12 miesięcy
od niedostatków. Rząd Irlandzki
wciąż sprowadzić najmniej 120000
ton pszenicy z zagranicy. Gdy racje
chlebowe ma się wprowadzić w Ir-
landii dopiero w przyszłości, to
oznacza to dla wielu ludzi pewną
śmierć głodową.

Zboże dla Hiszpanii

MADRYT. (DNB). Ambasada ar-
gentyńska w Madrycie oświadczyła
hiszpańskiemu ministrowi spraw za-
granicznych co następuje: „Na pod-
stawie umowy, zawartej między rzą-
dem hiszpańskim a argentyńskim,
która to umowa pod względem finan-
sowym została właśnie uregulowa-
na w Buenos Aires”, do Hiszpanii
zostanie wysłanych 171.000 ton psze-
nicy. Łącznie z wysłanymi dawniej
ładunkami ogólna ilość przesyła-
niona w przeciągu nie spełnia jed-
nego roku wyniesie 500 tysięcy ton.

250 ofiar zatonięcia statku

VICHY. Francuski parowiec pa-
sazerski „Lamoriciere” o pojem-
ności 4713 ton najechał koło Bala-
rów na minę i zatonił. Statek
opuścił Marseillę 3 stycznia, udając
się do Algieru; w drodze powrotnej
został zaskoczony przez burzę, któ-
rej po długiej walce stał się ofiarą.
Według przypuszczeń, lecz urzę-
dowo jeszcze nie stwierdzonych do-
niesień, w czasie tego wypadku
straciło życie ponad 250 osób.

WOJNA W AZJI WSCHODNIEJ I NA PACYFIKU

TOKIO. (DNB). Cesarzowa Kwa-
ra Główna donosi, że str. że przed-
nie wojsk japońskich, które wspie-
rane przez lotnictwo zajmowały
Kuala Lumpur, znajdują się obec-
nie w pobliżu miejscowości Morib
Klang, 25 km. na zachód od Kuala
Lumpur. Inne oddziały dotarły aż
do okolic Rawang, 20 km. na po-
łudniowy zachód od Kuala Lumpur.
Urządowy komunikat donosi nad-
to o zniszczeniu przez japońskie samo-
loty 23 brytyjskich samochodów
ciężarowych, 7 czołgów i czołgów
wywiadowczych w pewnym miejscu
na północ od Kuala Lumpur. Rów-
nocześnie zburzono pod Kajang,
11 km. na południowy wschód od
Kuala Lumpur, 2 posterunki, zało-
wane do pełna żołnierzami brytyj-
skimi.

Komunikat dodaje, że japońskie
samoloty przeprowadzają nadal
swoje niszczycielskie ataki nocne
na kłady wojskowe i lotniska w
rejonie Singapore.

AMSTERDAM. (DNB). Angielska
służba prasowa ogłasza komunikat
ministra wojny z Waszyngtonu,
w którym mówi się między innymi:
„Działania lądowe na wyspie Luzon
zintensyfikowały się w sposób
intensywny. Oddziały wojskowe
działają na północ i południe. Na froncie

nadchodzą wielkie posiłki nieprzyja-
cielskie, poza tym inne oznaki wskazu-
ją na to, że Japończycy zamierzają
ponownie swoją ofensywę. Lo niet
wo nieprzyjacielskie ogranicza się
do lotów wywiadowczych. Ponowne
ukazanie się znacznej liczby nieprzy-
jacielskich okrętów u wybrzeży Mjan-
dan o oznacza prawdopodobieństwo,
że Japończycy zamierzają na
tej wyspie przeprowadzić lądowa-
nia.

TOKIO. (DNB). „Yomiuri Shimbun”
donosi w komunikacie specy-
alnym z Manili, że japońskie siły ląd-
owe i lotnicze bombardują bez
przerwy stanowiska obronne prze-
ciwnika na półwyspie Bataan i że
nieprzyjaciel słabnie rozpaczliwie
opór. Zgodnie ze znaną już faktą,
Amerykanie wysłali Filipczyków
na pierwszą linię ognia. Fakt, że
Amerykanie przywrócili wielu Filip-
czyków do drzew dowodzi ma-

łego zaufania Amerykanów do za-
palcu wojennego wojsk pomocni-
czych. Los Amerykanów, kończy
gazeta, zaczyna się powoli, ale pew-
nie wypinając.

GENEWA. (DNB). „Daily Ex-
press” donosi z Raungon, że alianci
planowali inwazję do Syjamu. Nad-
chodzące jednak z pola walki w Se-
langorze wiadomości rokuja bardzo
małe widoki na skuteczną przeciw-
ofensywę Brytyjczyków.

AMSTERDAM. (DNB). Jak bry-
tyjska służba prasowa z Canberra
donosi, młodzi wojny Forde oś-
wiadczył, że Australia zostanie po-
dzielona na dwa wielkie obszary
wojskowe. Queensland, Południo-
wa Walia, Victoria i Tasmania i Po-
łudniowa Australia przechodzą pod
naczelną dowództwa generałmajo-
ra Sir Ivana Mackeya, obecnego
głównodowodzącego obroną kraju.

podczas gdy Australia Zachodnia
oddana zostanie pod rozkazy gene-
rałmajora M. C. Planga, który nie
dawno odwołany został ze Środko-
wego Wschodu. Darwin i Nowa Gw-
ineja pozostają pod dowództwem
miejscowych komendantów, podleg-
ają jednak kontroli Kwatery Gł-
wnej.

SZANGHAJ. (DNB). Na zapyta-
nie, czy bombardowanie Bangkoku
przez brytyjskie samoloty stanowi
postęp do wypowiedzenia wojny
przez Syjam, japoński przedaw-
ca wojskowy odpowiedział, że
rząd japoński nie zamierza zmuszać
Syjamu do wojny z Anglią. Syjam
może i musi sam rozstrzygnąć tę
sprawę. W związku z tym przy-
pomnił jednak mówca, że Syjam-
czycy są bardzo religijni i dlatego
chodzi możliwość, że bombardo-
wanie ich religijnych instytucji wy-
woła oburzenie i reakcję.

Po zajęciu Kuala Lumpur

SZANGHAJ. Według nadeszłych
tu wiadomości cały front malajski
przemienił się w jeden wielki ko-
ciół czarownic, w którym odbywa-
ją się liczne i wielkie pojedynki i bija-
łki. O jakimś froncie w sensie mi-
litarym, jak to się mówi w komu-
nikatach amerykańskich, nie ma już
mowy. Angielskie komunikaty fron-
owe wspominają o nowych japoń-
skich lądowaniach na wschodnim
wybrzeżu Półwyspu Malajskiego na
południe od Kuantan, przez co pozy-

cje brytyjskie zagrożone są od tyłu.
Samoloty brytyjskie obserwują zbli-
żanie się dalszych japońskich sa-
mochodów transportowych. Brytyjski ko-
munikat urzędowy z Singa-
pore za-
dawała się stwierdzeniem na pods-
tawie otrzymanych informacji, że
walki są „nader ciężkie”. Wojska
brytyjskie zostały zmuszone do cof-
nięcia się na południe.

W sobotę zajęły wojska japoń-
skie Kuala Lumpur. Wojska brytyj-

skie poniosły przez to dalszą bardzo
ciężką klęskę.

Kuala Lumpur jest stolicą pań-
stwa Selangor a równocześnie gło-
wną siedzibą Państwa Malajskich. Mi-
asto to jest centr. dla handlu kauczu-
kiem na Malajach, również liczne
kopalnie cyny mają siedzibę swo-
ich zarządców w tym mieście. Liczą-
cym 150.000 mieszkańców. Przez za-
jęcie miasta usunęło „strażnicę”
bardzo ważną przeszkodę na wzgó-
rzach w kierunku Singapore.

Rekordowy wynik zbiórki odzieży zimowej dla frontu

BERLIN. Przeprowadzona z roz-
kazem Wodza Niemiec zbiórka przed-
mów futrzanych, wełnianych i
odzieży zimowej dla frontu zakoń-
czyła się w sobotę. W ciągu szesna-
stu dni dokonał cały naród niemie-
cki, dokonał ponad dwa miliony
niemieckich ochotniczych pomocy-
ków, dokonał ponad 40.000 pusz-
tek zbierczych i 24.000 szwalni p-
tj. dla żołnierzy na froncie wscho-
dnim czynu, jaki nie ma przykładu
w historii i z którego może być dum-
ny naród niemiecki.

Obliczony w sobotę, w południe,
10 stycznia tymczasowy rezultat
zbiórki wykazuje już ogólną liczbę
56.325.930 sztuk. W liście tej znaj-
duje się: 2.958.155 sztuk futer, ka-
mulek futrzanych i innych przed-
miotów futrzanych, 1.978.138 sztuk
kaszul, 1.871.743 sztuk kaftanów,
4.948.766 sztuk swetrów, pulawerów
i k. m. wełnianych, 5.986.337
szali, 650.841 mufek, 1.212.126 sztuk
ochraniających pierś i plece, 1.878.124
sztuk opasek na brzuch, 7.781.711
par pończoch i skarpetek, 104.911
par buków futrzanych i śniegowców,
170.214 par buków narciarskich,
1.174.743 par nar. 3.138.563 kom-
in rek. 3.854.064 par rękawiczek,
6.818.350 par ochraniających na skro-

nie, 1.493.628 par ochraniających ko-
len, 2.451.545 par szalików, 6.382.253
sztuk rozmaitego rodzaju odzieży,
1.485.115 kocy wełnianych i futra-
nych.

Już wystano albo użył o dnia wy-
sążenia licznych oddziałów wojsko-
wych 3.056 w gotówce z przedmiotów
wełnianych i zimowych dla frontu
i. W ten sposób naród niemiecki
ponownie złożył dowód, że front i
ojczyzna są nierozdzielnie związane
i że są gotowe służyć sobie wzajem-
nie wszystkim siłami. Naród nie-
miecki uczynił pr. w tym dniu słowa,
którymi Wódz Niemiec zakończył 20
grudnia swoje wezwanie do zbiórki
przedmiotów futrzanych, wełnia-
nych i zimowych dla frontu:

„Żołnierze na froncie wschodnim
użyjcie, że niemieckie społeczeństwo
na rożne, w obronie którego on
walczy nie jest w narodowości-
słychanych Niemiecch prostym sło-
wem”.

Z polecenia Wodza Niemiec mini-
ster Rzeszy Dr. Goebbels wyraża
wszystkim ofiarom woli i pomocy
niemcom podziękowanie i uznanie. Na
ród niemiecki w odczytanie udowod-
nił ponownie, że dokłada starań, by
przez swoje czyny stał się godnym
frontu.

Ostry atak na Churchilla

GENEWA. (DNB). Jak
wynika ze sprawozdania parla-
mentarnego pracy londyńskiej,
posłowie wszystkich partii
politycznych atakowali rząd
brytyjski w czasie czwartko-
wego obrad izby gmin w spo-
sób bardzo ostry z powodu
klęsk na Malajach. I tak np.
poseł partii pracy Stokes naz-
wał premiera Churchilla „stra-
tegiem z amatorstwa” a na-
stępnie mówił o tym, że dotychczas
Wielka Brytania w tej
wojnie spodziewać się może
tylko długiego szeregu klęsk.

Zupełnie niezależnie od wy-
padków militarnych na Mala-
jach nie wierzy on, by użyty
w walkach w Libii brytyjski
materiał wojenny dorównywał
materiałowi niemieckiemu.

Gniew i złość porыва go nie
raz, oświadczył dalej Stokes,
gdy musi on patrzeć na to, jak

ci niedoświadczeni w rzemio-
le wojennym starzy ludzie bry-
tyjskiego gabinetu wojennego
pozostawiają sprawy swemu
własnemu biegowi, iekkomysł
nie sądząc, że ostatecznie wszy-
sako jakoś dobrane się zakończy
i w swoich schronach prze-
ciwlotniczych układają depe-
sze z życzeniami do wojska.

Posel partii pracy Leitch
Lawrence wyraża przekonanie,
że ostatecznie przeciwko izba-
gini jest uprawniona do za-
żądania pytania, kiedy bry-
tyjscy dowódcy przejdą z Azji
i, scenariusz od uderzenia do
ofensywy. Ludność wielkiej
Brytanii rozumie dobrze, że
Anglia nie wypuszcza nie ogni-
mierzniemi nosami broni i sa-
mochodów, jednak narzuca się
przekonanie, że istniejący ma-
teriał wojenny nie jest odpowied-
nie używany.

Konserwatywny poseł, ko-
mendant sił powietrznych Southey
oświadczył, że w warunkach ob-
wiązuje się rzeczy najgorszych i
że ludność Australii obraża
się z powodu niudalności por-
myślenia na Malajach. Również
poseł partii pracy powiedział, że
można zakładać się o wsty-
dę, gdy się pomyśli, że Angli-
cy wypuszczają do tego, by w re-
ce japończyków dostają się
okręgi, cyna i kauczuk. Kon-
serwatywa Luftus oznajmił mi-
dzy innymi, że doznaje on rów-
nocześnie uczucia wstydu i
upokorzenia, gdy czyta obec-
nie w angielskich gazetach, że
Japończycy mogą po obydw-
óch stronach Półwyspu Ma-
lajskiego wysadzać na ląd wojska
i to nawet w kilku wypad-
kach posilkując się okrętami,
które zdobyli w porcie Penang.

Liberal Granville wyraził po-
gląd, że gadanina o zbliżają-
cym się załamaniu się Niemiec
nie jest niczym innym jak wa-
rysem politycznej propagandy.

Ustąpienie rządu Churchilla?

AMSTERDAM. Według doniesie-
nia angielskiej agencji „Reuter”
uważa się za rzecz bardzo prawdo-
podobną wobec niezadowolenia w
parlamencie z powodu militarnych
niepowodzeń na obszarze Pacyfiku,
że po powrocie Duff-Coopera i Chur-
chilla do Londynu ustąpi cały ga-
binet Churchilla.

To spowoduje rozłam w Irlandii

GENEWA. (DNB). „Daily Te-
legraph” donosi z Waszyngtonu, że
bardziej posel Irlandii, Robert
Brennan, oświadczył, iż rząd Sta-
nów Zjednoczonych popiera wielki
błąd, jeśli zamierza przez wywier-
anie nacisku na Irlandię skłonić ją
do oddania baz morskich i lotni-
czych aliancom. On, posel, nie wie-
rzy, by tego rodzaju oddanie baz
wojskowych w Irlandii miało przy-
nieść jakąś korzyść. Przede wszyst-
kim wprowadziłoby to rozłam
wśród narodu irlandzkiego.

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz